

POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski

Protokolant Joanna Sałachewicz

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika,
w sprawie M. N.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe
aresztowanie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 6 maja 2014 r.

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 sierpnia 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 8 kwietnia 2013 r.,

1. oddala kasację,

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
wnioskodawcę.**

UZASADNIENIE

W dniu 30 października 2012 roku M. N. złożył do Sądu Okręgowego
wniosek o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie,

które trwało od 29 sierpnia 2009 roku do 13 stycznia 2011 roku tj. 503 dni, przez zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 500.000 złotych.

W toku rozprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym pełnomocnik wnioskodawcy zmodyfikował wniosek, przez rozszerzenie go o żądanie zasądzenia nadto od Skarbu Państwa na rzecz M. N. kwoty 30.000 złotych odszkodowania, to jest 3.000 złotych za każdy procent stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2013 roku, Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy M. N. kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia, oraz kwotę 7.380,60 zł (siedem tysięcy trzysta osiemdziesiąt złotych i sześćdziesiąt groszy) tytułem odszkodowania; w pozostałym zakresie wniosek oddalił; kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8 kwietnia 2013 roku, wniósł pełnomocnik wnioskodawcy M. N., zaskarżając ww. orzeczenie w części oddalającej wniosek powyżej kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz powyżej 7.380,60 zł tytułem odszkodowania i stawiając zarzuty:

1. błędnych ustaleń faktycznych mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegających na nieustaleniu, mimo zgromadzenia adekwatnego materiału dowodowego, iż na krzywdę wynikłą z oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania poszkodowanego składały się również takie okoliczności jak: naruszenie nietykalności cielesnej, naruszenie prywatności, zakłócenie więzi rodzinnej poszkodowanego z rodzicami, rodzeństwem i dalszą rodziną, cierpienia wynikające ze schorzeń zdrowotnych, utrata kontaktów towarzyskich, dożywotnie napiętnowanie,
2. błędnych ustaleń faktycznych mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegających na przyjęciu, iż okolicznością zmniejszającą intensywność naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia i w konsekwencji limitującą rozmiar doznanej krzywdy są okoliczności takie jak: regulaminowe traktowanie przez funkcjonariuszy Policji i Służby Więziennej, brak przemocy fizycznej i psychicznej ze strony współosadzonych, objęcie opieką medyczną w zakładzie karnym świadczoną w obecności funkcjonariuszy Służby Więziennej, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż poszkodowany został uderzony przez funkcjonariuszy Służby Więziennej,

komentowano jego zachowanie, gdy schylał się podnieść przedmioty z podłóża, traktowany był przez strażników więziennych pogardliwie, był ofiarą przemocy psychicznej polegającej na obserwowaniu znęcania się nad innym osadzonym w tej samej celi oraz na zachęcaniu przez współosadzonych do uczestnictwa w walkach bokserskich,

3. obraży prawa materialnego mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 552 § 4 k.p.k., poprzez błędną subsumpcję okoliczności faktycznych ujawnionych w sprawie stanowiących podstawę ustalenia wysokości zadośćuczynienia, skutkujące uznaniem, że zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł jest odpowiednie i będzie stanowiło stosowną rekompensatę za doznaną przez poszkodowanego krzywdę,
4. obraży prawa materialnego mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 552 § 4 k.p.k., poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że odszkodowanie w kwocie 7.380,60 zł w pełni naprawi szkodę majątkową poniesioną przez poszkodowanego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz poszkodowanego kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania oraz o zasądzenie na rzecz poszkodowanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w szczególności kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2013 r., Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy M. N., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że podwyższył zasądzone na rzecz M. N. zadośćuczynienie do kwoty 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) zł; w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy M. N. kwotę 120 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych z racji ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 sierpnia 2013 r., wniósł pełnomocnik wnioskodawcy M. N., zaskarżając ww. orzeczenie odnośnie pkt II tj. w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu I instancji. Zaskarżonemu wyrokowi pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił:

- I. rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na obrazie art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 445 § 2 k.c., poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż odpowiednim zadośćuczynieniem, równoważącym przeżycia związane z tymczasowym aresztowaniem przez 503 dni, będzie kwota 150.000 zł, w sytuacji, gdy kwota ta winna odzwierciedlać wszelkie skutki związane z długotrwałym bezzasadnym stosowaniem wobec wnioskodawcy środka izolacyjnego;
- II. rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na obrazie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, poprzez jej niewłaściwe (bezpodstawne) zastosowanie i ustalenie na jej podstawie odszkodowania w kwocie 7.380 zł jako rekompensaty uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10 %, w sytuacji, gdy skutkiem uszczerbku na zdrowiu winno być również zadośćuczynienie, a podstawą materialnoprawną orzeczenia w tym zakresie jest art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia i odszkodowania w pełnej wysokości, tj. łącznie 500.000 zł zadośćuczynienia i 30.000 zł odszkodowania; ewentualnie o uchylenie przedmiotowego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy M. N. podlegała oddaleniu, pomimo częściowego potwierdzenia zarzutu z pkt II skargi kasacyjnej, które to uchybienie nie wywarło jednak istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Przed przystąpieniem do wyłożenia powodów oddalenia kasacji pełnomocnika wnioskodawcy konieczne staje się przypomnienie, że zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć

istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie ulega tym samym wątpliwości, że niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest bowiem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku (*zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11*). Podnoszone w kasacji zarzuty muszą więc wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednie atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego.

Powyższe uwagi poczyniono z uwagi na treść zarzutu z pkt. I kasacji oraz argumentów przywołanych na jego poparcie. Pełnomocnik wnioskodawcy postawił bowiem orzeczeniu Sądu *ad quem* zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, polegającego na obrazie art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 445 § 2 k.c., przy czym rozwinięcie tego zarzutu jednoznacznie wskazuje, że intencją jego autora było ponowne zakwestionowanie wysokości zasądzzonego na rzecz M. N. zadośćuczynienia. W istocie zatem ten zarzut pełnomocnika wnioskodawcy stanowi jedynie zmodyfikowaną wersję postawionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który – jak wskazano powyżej – jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalny. Nie sposób jednocześnie nie zauważyć, że w tym zakresie Sąd Apelacyjny swoją funkcję kontrolną wypełnił w sposób jak najbardziej poprawny, czego efektem była zmiana orzeczenia Sądu I instancji oraz podwyższenie zasądzzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia do kwoty 150.000 zł. Wskazać ponadto należy, że w judykaturze właściwie jednolicie

wskazuje się, iż zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być uznany za zasadny tylko wtedy, gdy sposób jej ustalenia narusza zasady określania rozmiaru tego świadczenia, czyli gdy przyznana kwota ma charakter symboliczny (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV KK 291/06, LEX nr 324705; z dnia 8 listopada 2007 r., II KK 197/07, LEX nr 476527*).

Mieć należy równocześnie na względzie, że stosownie do art. 445 § 2 w zw. z § 1 k.c. zadośćuczynienie to ma być "odpowiednie". Nie chodzi zatem o to, czy *in concreto* jest ono jedynie symboliczne, lecz o to, czy jest odpowiednie, a więc naprawiające w miarę możliwości krzywdę wyrządzoną osobie niesłusznie pozbawionej wolności. Przy ustalaniu zatem przez sądy, w ramach swobodnego uznania, wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niesłusznym pozbawieniem wolności należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności (*zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV KK 137/11, OSNKW 2011, z. 11, poz. 105*).

W tym stanie rzeczy uznać należy, że – wbrew twierdzeniom pełnomocnika wnioskodawcy – Sąd Apelacyjny nie naruszył przepisu art. 445 § 2 k.c. (a także – co oczywiste – przepisu prawa procesowego, tj. art. 438 pkt 1 k.p.k.) i należycie rozpoznał postawiony w tym zakresie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Uwzględnienie przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności mających wpływ na wielkość zadośćuczynienia uprawniało natomiast Sąd odwoławczy do szczególnego wyeksponowania w pisemnych motywach wyroku tych powodów, dla których wysokość zasądzonego na rzecz M. N. zadośćuczynienia została podwyższona. Dlatego też Sąd *ad quem* zasadnie uwypuklił takie okoliczności jak: nieprawomocne skazanie M. N. na karę 8 lat pozbawienia wolności, czas trwania postępowania karnego, czy też okres stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Z kolei podnoszone w skardze kasacyjnej pozostałe okoliczności w postaci: upublicznienia w środowisku i w mediach informacji o tymczasowym aresztowaniu M. N., fakt utraty dobrego imienia, negatywne przeżycia psychiczne wnioskodawcy, a także nieprzystąpienie do

egzaminu maturalnego w 2010 roku, zostały uwzględnione przez Sąd I instancji, przy czym właściwe znaczenie tym okolicznościom nadał Sąd odwoławczy.

Kończąc rozważania w przedmiocie bezzasadności zarzutu naruszenia przepisu art. 445 § 2 k.c. wskazać należy, że skarżący formalnie nie stawia sądowi odwoławczemu zarzutu, iż Sąd ten nie rozważył wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) lub też że w uzasadnieniu swojego orzeczenia nie podał, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski zawarte w apelacji uznał za zasadne albo niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.). Nie zarzuca również Sądowi Apelacyjnemu, że ten nie rozpoznał apelacji w szerszym zakresie z uwagi na ustawowe nakazy (art. 439 k.p.k.; art. 440 k.p.k. lub art. 455 k.p.k.), ani też, że w toku postępowania odwoławczego zostały w sposób rażący naruszone inne przepisy prawa. Podniesiony w pkt I kasacji zarzut – o czym była mowa powyżej – jest powtórzeniem zawartego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i sprowadza się do kontestowania wysokości zasądzzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia. Jeżeli zatem zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k., to dalsze rozważania w tym zakresie należy uznać za zbędne.

Inaczej ocenić należy zarzut z pkt II kasacji, wskazujący na nieprawidłowe zastosowanie – w realiach niniejszej sprawy – ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (*tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.*). Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sąd I instancji ustalając wysokość należnego M.N. odszkodowania oparł się na przepisach ww. ustawy wskazując, że stosuje je w drodze analogii, a stanowisko to zaakceptował Sąd odwoławczy. Rzecz jednak w tym, że – jak trafnie wskazuje pełnomocnik wnioskodawcy w skardze kasacyjnej – roszczenia wynikające z Rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego mają charakter cywilnoprawny, a zatem w kwestiach prawa materialnego mają zastosowanie wprost przepisy Kodeksu cywilnego (*zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2006 r., II KK 337/05, R-OSNKW 2006, poz. 109; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 września 2009 r., II AKa 246/09, LEX nr 782354*). Ponadto, co istotne, przepisy przedmiotowej ustawy stosuje się do spraw

o świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (art. 49a ustawy), a w omawianej sprawie nie mamy do czynienia ani z wypadkiem przy pracy, ani z chorobą zawodową.

Opisane wyżej uchybienie nie mogło jednak skutkować wydaniem orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, albowiem uchybienie to nie wywarło istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia. W tym zakresie wskazać przede wszystkim należy, że idea naprawiania szkód spowodowanych wadliwymi decyzjami procesowymi znalazła odbicie już w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ (*Dz. U. z 1977 r. Nr 28, poz. 167 zał.*), który w art. 14 ust. 6 stanowi, że każdemu skazanemu prawomocnie za przestępstwo, który odbył karę w wyniku takiego skazania, a następnie został uniewinniony lub ułaskawiony na tej podstawie, że nowy lub nowo ujawniony fakt dowiódł, iż nastąpiła pomyłka sądowa, przysługuje odszkodowanie. Art. 9 ust. 5 Paktu stanowi zaś, że prawo do odszkodowania ma też „każdy, kto został pokrzywdzony przez zatrzymanie lub aresztowanie niezgodne z prawem, ma prawo do odszkodowania, którego może dochodzić na drodze sądowej”. Podobne zapisy zawarte zostały w art. 5 ust. 5 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz w art. 41 ust. 5 Konstytucji RP. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że odszkodowanie – jako roszczenie o charakterze cywilnym – obejmuje naprawienie szkody w ujęciu prawa cywilnego, tj. poniesionych strat (*damnum emergens*) i utraconych korzyści (*lucrum cessans*). Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazać natomiast należy, że szkoda wynikająca z niesłusznego tymczasowego aresztowania jest różnicą między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie uwięziono, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności (*wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2000 r., II KKN 3/98, LEX nr 50900*).

Niezbędne staje się ponadto przypomnienie, że w postępowaniu o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie ciężar dowodu spoczywa na stronie wywodzącej z określonego twierdzenia określone skutki prawne. W sytuacji zatem, gdy wnioskodawca poniósł szkodę wskutek stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania to jego obowiązkiem było przedstawienie dowodów uzasadniających takie żądanie. W

niniejszej sprawie tego rodzaju dowody nie zostały przedstawione na żadnym etapie postępowania, w związku z czym brak było podstaw do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy odszkodowania za poniesioną szkodę, przy czym z uwagi na kierunek wniesionej w sprawie apelacji – i co oczywiste kasacji – dokonywanie w tej mierze jakichkolwiek korekt, na niekorzyść M. N., jest już niemożliwe.

Jeżeli bowiem, jak wynika z treści art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a skarżący nie wykazał chociażby w najmniejszym stopniu, jaką faktycznie szkodę z tytułu uszczerbku na zdrowiu w związku z tymczasowym aresztowaniem poniósł M. N., to nie sposób przyjąć za trafny zarzutu kasacyjnego, aby zasądzone odszkodowanie w kwocie 7.380, 60 zł należało jeszcze podwyższyć. Nie wiadomo zresztą na jakiej podstawie skarżący domaga się, aby odszkodowanie obliczyć w formie zryczałtowanej kwoty 3 000 zł za każdy 1% uszczerbku na zdrowiu, skoro odszkodowanie – co już było wskazane wyżej – ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w majątku tymczasowo aresztowanego, a czego jednak w przedmiotowej sprawie nie wykazano. Oczywiście, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, gdy szkoda jest bezsporna, a tylko nie została w toku postępowania wykazana jej wysokość lub ściśle jej udowodnienie nie jest możliwe albo nader utrudnione, to sąd może zasądzić odpowiednią sumę według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (art. 322 k.p.c.), przy czym niewątpliwie winny to być kryteria zobiektywizowane, poddające się kontroli. W realiach omawianej sprawy nie sposób więc uznać, aby orzekające w sprawie Sądy, odwołując się do uregulowań zawartych w powołanej ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, dopuściły się rażącej obrazy prawa, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.).

Jeżeli natomiast skarżący w kasacji wywodzi, że oprócz stosownego odszkodowania M. N. z tytułu uszczerbku na zdrowiu przysługiwało również stosowne zadośćuczynienie, to jakkolwiek nie sposób się z tym nie zgodzić, to jednak należy wskazać, że ta właśnie okoliczność została wzięta pod uwagę przez orzekające w sprawie Sądy przy ustalaniu ogólnej kwoty zadośćuczynienia. To bowiem negatywny wpływ tymczasowego aresztowania na zdrowie psychiczne M.

N. miał istotne znaczenie przy określaniu wysokości zadośćuczynienia. Słusznie przy tym Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że przedstawiona w apelacji argumentacja pełnomocnika wnioskodawcy w istocie rzeczy nie odnosiła się do odszkodowania, ale do zadośćuczynienia, którego wysokość została przez Sąd odwoławczy podwyższona o 50.000 zł, a przy jego ustalaniu zostały wzięte pod uwagę wszystkie okoliczności. Prawdą jest, że swojego w tym zakresie stanowiska Sąd Apelacyjny nie uzasadnił w sposób szczegółowy, ale skarżący w kasacji nie podniósł zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k., czy też art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i nawet nie podjął próby dowiedzenia, aby te ewentualne braki uzasadnienia Sądu odwoławczego mogły mieć istotny wpływ na treść jego wyroku.

Na marginesie należy jedynie zaznaczyć, że jakkolwiek jednorazowe odszkodowanie nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia, to jednak wysokość odszkodowania powinna być wzięta pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest oczywiście równoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę odszkodowania (*zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I CK 410/02, LEX nr 82269*). Także więc i w tym aspekcie, zważając na treść wydanego orzeczenia przez Sąd Apelacyjny, wniesiona kasacja nie mogła wywrzeć skutku w niej postulowanego. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył wnioskodawcę.